

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie w przesyłce pocztową 6—22, z odroczeniem do domu 6—22, dla odbiorców w wyjątkach 4,50 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania siły wyższej, lub innych czynników administracyjnych pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawstwa, w zamian za niedostarczenie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 52, TELEFON 22-45. Godziny przyjęć: Redakcja codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12-aj do godz. 18-aj. Nadawanie, a nie zamówione przez Redakcję rezerwy będą wysłane autorem jedyną wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZEŃ: według cennika Nr 1: Za wiersz milimetryowy w czwartej ogłoszeniowej 24 gr. Za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia rodzinne, ceny antyczne. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tłustym drukiem, najwyżej dwa) 40 gr. za wiersz. Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególną trudność, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-ia po południu. Konta bankowe: Poczta Kto. Czek.: Warszawa Nr 656, Emissionbank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 128

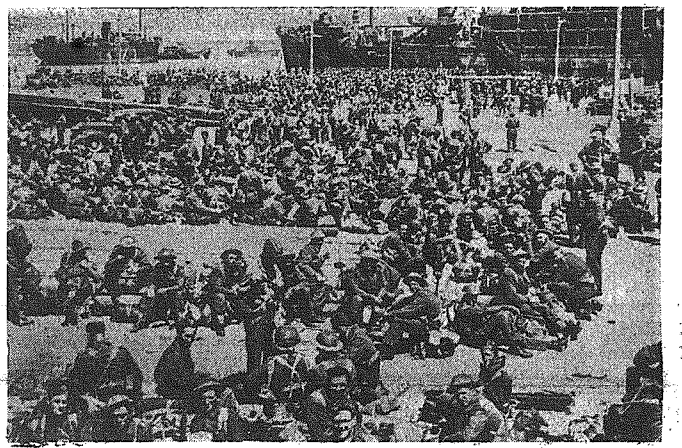
Częstochowa, środa 4 czerwca 1941 r.

Rok III (XXXVI)

Wyspa Kreta zdobyta przez Niemców

W dniu 1 czerwca zajęto ostatni punkt oporu — W górach trwają potyczki Na morzu koło Krety zatopiono kontrtorpedowiec — Tobruk i Manchester w ogniu

Berlin, 3 czerwca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikowała w dniu 2 czerwca: „Walki o zdobycie wyspy Kreta zostały ukończone. Cały teren wyspy jest wolny od nieprzyjaciela. W dniu wczorajszym wojska niemieckie zajęły ostatnie placówki obronne pokonanych wojsk brytyjskich, mianowicie port Sfakia. Wojska górskie walczą w górzystym rejonie wyspy na północ od portu Sfakia z resztkami brytyjskiego oporu, gdzie wzięły do niewoli 3 000 jeńców. Niemieckie lotnictwo skutecznie wspiera te ostatnie akcje oczyszczania terenu. Niemieckie lotnictwo między Kretą i Aleksandrią niemieckie samoloty bojowe zniszczyły trzema celnymi pociskami bombowymi jeden z brytyjskich kontrtorpedowców, płynących w zespole flotowym. Na terenie Afryki północnej działalność artyleryjną i akcja szperaczy na przedpolu Tobruku. Niemieckie i włoskie samoloty bojowe spowodowały zatopienie pięciu mniejszych statków w trzech portach w porcie Tobruku, uszkadzając jednocześnie ze skutkiem nieprzyjacielskiej baterie artylerii przeciwlotniczej. Silniejsze zespoły samolotów bojowych w ciągu ostatniej nocy obrzuciły licznymi bombami i zapalającymi brytyjski port zaopatrzony Manchester. Silne eksplozje i rozległe pożary spowodowały ponowne wielkie спустoszenia w zakładach przemysłowych i domach skladowych. Następnego dnia w kierunku północnym skierowane były na porty w południowo-zachodniego i południowego wybrzeża Anglii. Na południowy wschód od Aberdeen i w północnej Szkocji lotnictwo zniszczyło dwa nieprzyjacielskie statki handlowe, łącznej pojemności 6 000 bryt. oraz poważnie uszkodziło jeszcze jeden wielki statek handlowy. Nad terenami Rzeczy nieprzyjacieli nie dokonywał żadnych akcji zarówno w dzień jak i w noc.”



Pierwsza fotografia po „chwalebnym odwrocie” z Bałkanów. — „Tommi” bez amunicji i uzbrojenia leżą na piasku wybrzeża jednego z afrykańskich portów. Zdjęcia dokonała „Associated Press”.

Niezadowolone w Australii po fiasku na Krecie

Garść depezy z całego świata, ilustrująca ogólne wrażenie po wygranej Niemców — Lord Alexander mówi o poważnych stratach floty — Gibraltar stał się portem schronienia — Uciekający z Krety Brytyjczycy walczą pomiędzy sobą o łodzie rybackie

Szanghaj, 3 czerwca. — Wychodzący z Melbourne dziennik „Argus” przynosi wiadomości o niezadowoleniu w szerokich kręgach australijskich z powodu taktyki używania wojsk australijskich na stracyjnych pozycjach. Wprawdzie — jak oświadcza dziennik — australijska opinia publiczna pragnie się wstrzymać od wyrażania swej opinii na temat „fiaska greckiego”, co jednak nie świadczy o tym, czy to zachowanie się nie wypływa z innych motywów, niż to przypuszczają kółka rządowe. Społeczeństwo australijskie żąda się na zachowanie spokojnej postawy tylko pod tym warunkiem, że polityka, która doprowadziła do tego nieszczęścia została zakończona. Anglia powinna była przewidzieć ładowanie wojsk niemieckich na Krecie i poczynić odpowiednie przygotowania. Strategia angielska nie wykazała w przebiegu obecnej wojny żadnych postępów.

Sztokholm, 3 czerwca. — Pierwszy Lord Admirali Alexander — jak donosi „Times” — miał zakomunikować na śniadaniu wydanym w Londynie w czasie akcji bojowej o wyspę Kreta. Walki niemieckiego lotnictwa z angielskimi statkami bojowymi można określić jako największą w obecnej wojnie. Wielu oficerów i marynarzy angielskiej floty wojennej poniosło śmierć w tej akcji.

Rzym, 3 czerwca. — Agencja „Stefani” dowi-

duje się z La Linea, że do portu gibraltarskiego przybył lotniskowiec, krążownik i dwa kontrtorpedowce naznaczone licznymi uszkodzeniami, na których pokładach przybyli liczni żołnierze ranni i kontuzjowani, których także wysadzono na ląd.

Poza tym dowiaduje się agencja „Stefani” z Algieras, że do Gibraltaru przybył również uszkodzony krążownik „Sheffield” z licznymi ranami na pokładzie.

Czy w doniesieniu z La Linea przypuszczano o krążowniku „Sheffield” czy też jest to inny krążownik, nie udało się agencji sprawdzić i nie wynika to z treści depezy z Algieras.

Berlin, 3 czerwca. — Rozproszone oddziały wojsk australijskich i nowozelandzkie, które zdobyły unikać dotychczas wrażliwość do niemożności wojsk niemieckich, usiłują ratować się ucieczką na południowe wybrzeża wyspy Kreta. Tam toczą one walki o resztki pozostałych jeszcze łodzi rybackich w nadziei uniknięcia w ten sposób ataków wojsk niemieckich. Wobec bliskości jednak dzielnic południowe wybrzeża Krety od Egiptu a wynoszącej 500 km widoki dopłynięcia tam na łodziach rybackich są znikome.

Agencja Stefani informuje o przybyciu do Gibraltaru brytyjskich statków wojennych, mianowicie torpedowca „H. S. G.” oraz łodzi podwodnej, które będą musiały poddać się naprawie uszkodzeń.

mi a nie amunicja, oraz szkody wyrządzone na terenie portu, mianowicie w jednej z fabryk w pobliżu portu są niezaprzeczalnymi dowodami ścisłości i prawdy, jakie zawierają sprawozdania wydane przez władze francuskie. System odwracania uwagi, czego dowodem są przygotowane z góry fałszywe informacje, może być jedynie brzydnym sposobem do rzeczywistości, gdyż rząd brytyjski nie widzi innego sposobu na usprawiedliwienie tego nowego zamachu.

Paryz, 3 czerwca. — Profesor międzynarodowego prawa na uniwersytecie paryskim Le Fur, w rozmowie z przedstawicielami agencji „Asip” napiętnował angielski atak na Sfax, oceniając ten krok Anglików jako sprzeczny z prawem międzynarodowym. Prof. Le Fur miał się wyrazić, że prawo międzynarodowe zabrania atakowania nieufortyfikowanego nieprzyjacielskiego portu handlowego. Ponadto jeśli chodzi o Sfax to nie był on portem nieprzyjacielskim, ale portem b. sprzymierzeńca nieprawdzącego wojny. Stoimy wobec zarządzenia przestępstwa o znaczeniu międzynarodowym. Na stanowisko i zachowanie się Anglii pozostaje jedna odpowiedź, iż miała ona zamiar zniszczenia importu fosfatego i statków, które na swych pokładach posiadały ładunek żywności dla Francji.

Ostry porachunek Darlana z Anglią

(„Francja posiada dosyć godności, aby odrzucić obelgi angielskie”)

Paryz, w czerwcu. Wicepremier admirał Darlan złożył prasie francuskiej zajętych terenów ważkie oświadczenie o niezwykle doniosłym znaczeniu.

Ostatni nalot Anglików na Sfax i wyjaśnienie tegoż przez Edena określił admirał następującymi słowami: „Angielskim usprawiedliwieniem brakuje jakichkolwiek podstaw. Wedle międzynarodowego prawa, okręty prowadzące wojnę kraju mają zawsze prawo zatrzymywania się w neutralnym porcie przez 24 godzin”. Darlan wskazał na to, że w obecnej chwili okręty niemieckie i włoskie zatrzymują się w portach Hiszpanii, Portugalii i południowej Ameryki, a Anglii nie bombardują jednak tych portów.

Kiedy się spotrzy na ostatnie miesiące, to przekonani są można, iż ani jeden tydzień nie przeminął bez angielskiego zamachu na francuską marynarkę.

„Od zawieszenia broni zabrał Anglię łącznie 143 naszych statków, nie zwracając ich po skontrolowaniu. Nie bęzace na żadne przepisy morskie, brytyjskie admirałcia przemieniła w siłownię do Francji prawo kontroli — w wypadku konfiskaty, nawet w takich wypadkach, kiedy zatrzymywane okręty płynęły bez ładunku. Wszystko to wskazuje aż za dobrze, że Anglia wydała nam korsarską wojnę, aby naszym kosztem powiększać stale wzrastające straty tonażu zatopionych okrętów, oraz aby wygłodzić ludność francuską.”

Admirał Darlan podkreślił, że Anglię uważają za nieuczciwą, iż wszelkie wykroty są na jej korzyść. Raz oskarża się Francję o zaopatrywanie Niemiec i Włoch, innym razem nazywa się, że Francja transportuje broń i następnego dnia wystosowuje się zarządzenia zawierające możliwość niebezpieczeństwa na przyszłość. W rzeczywistości te akty mają tylko jeden cel: zniszczenie francuskiej potęgi morskiej, oderwanie państwa kolonialnego od matczynej i izolowanie nas od reszty świata.

Bilans tych aktów rozboju morskiego obejmuje:

- 1) 190 okrętów o tonażu 350.000 bryt. zajęli Anglii do końca czerwca 1940.
- 2) 10 okrętów o tonażu 36.000 bryt. zajęli Anglii w odpadniętych od kraju koloniach.
- 3) 33 okręty o tonażu 158.000 bryt. zajęli Anglii na morzu od 26 czerwca 1940.
- 4) 13 okrętów o tonażu 142.000 bryt. zablokowały Anglii w Ameryce.
- 5) 21 okrętów o tonażu 86.000 bryt. zostało straconych od lipca 1940 r. przez bombardowa-

Amb. Pietry wręczył notę protestacyjną Francji

Pogrzeb por. Saccocio, zmarłego wskutek ran, odniesionych w czasie bombardowania Sfax — Ponowny napad RAF na port Sfax — Bombardowanie statku isarców — Anglii łamią prawo międzynarodowe

Genewa, 3 czerwca. — Agencja „Oif” donosi z Madrytu: Ambasador francuski Pietry wręczył ambasadorowi angielskiemu sir Samuelowi Horace osobiste notę protestacyjną rządu francuskiego przeciwko bombardowaniu Sfaxu. Obaj ambasadorowie odbyli dłuższą rozmowę, w ciągu której obszernie przedyskutowali całą sprawę.

Genewa, 3 czerwca. — Według doniesienia z Włoch, w sobotę odbył się w Tunisie ze wszystkimi honorami wojskowymi pogrzeb francuskiego porucznika Saccocio, który zmarł wskutek ran odniesionych w czasie brytyjskiego ataku bombowego na port Sfax. Admirala Darlana reprezentował wiceadmirał Darrien.

Włochy, 3 czerwca. — Jak donoszą z Tunisu, angielskie lotnictwo dokonało ponownego nalotu na francuski port Sfax. Trzy samoloty królewskiej floty powietrznej (RAF) nadleciały o godz. 8-mej rano dnia 30 maja nad port Sfax, gdzie na kotwicy stał włoski parowiec „Isarcio”. Wspomniane samoloty angielskie zrzucały w stronę 6 pocisków bombowych, które jednak nie dosięgły parowca wskładowo. Po tym nalocie samoloty odleciały. W chwili nalotu „Isarcio” znajdował się w odległości 3 km od mola portowego

ok. 200 m od wlotu do urządzeń portowych. Jednostki francuskiej floty i lotnictwa wzięły Sfax pod swoją ochronę. Ludność zachowuje zupełny spokój i opamięnanie, jednakże jest oburzenie z powodu ataków podłych od poprzedniej soboty na suwerenny teren Tunisu.

W związku z powyższym francuski rząd wzywał się zmuszonemu do wydania publikacji, w której czytamy: Według informacji szerzonej przez kółka angielskie, incydentów w Sfax nadal się nieoczekiwane to. Według tej informacji, lotnictwo angielskie nie atakowało mianowicie francuskiego portu lecz — jak twierdzą — włoski statek frachtowy z ładunkiem amunicji, który to statek miał eksplodować na redzie portu Sfax. W związku z powyższym agencja „Reuters” publikuje informacje jakoby angielskim lotnikom udało się zrzucić celne pociski do mola, na wspomniany statek włoski, przy czym gesty dym, jaki bezpośrednio potem spowit statek świadczy o fakcie, iż statek miał na swym pokładzie ładunek amunicji.

Zupełnie jednak inaczej przedstawia się fakty. Szkody wyrządzone na pokładzie francuskiego parowca „Rabelais” załadowanego fosforyta-

nia, torpedy lub dobrowolenie zatopienie wskutek naciśku angielskiego.

Straty te wynoszą ogółem 792.000 brt. przedstawiają wartość 120 miliardów franków, to znaczy nieco więcej niż to, co dotychczas od zawieszona broni wyliczono Niemcom.

Wskazywać w dalszym ciągu na angielski bunck daleko od terenów operacyjnych leżących podsiadłości francuskich w Nowej Kaledonii, wysp Towarzystwa Koła Tahiti, jak i na ataki na Dakar, gdzie znajdowała się część stolicy Banku Banku Francji oraz na morder 1500 bezbronnym marynarzy francuskich pod Mers-el-Kebir — oświadczył admirał Darlan: „Także tu nie wchodziło nic innego w rachubę, jak tylko chęć zniszczenia francuskiej siły morskiej, chociaż jeszcze 3 czerwca 1940 r. byliśmy sprzymierzeńcami Wielkiej Brytanii”.

Admirał Darlan przypominał napad angielskich okrętów wojennych na francuski okręt bojowy „Dunkerque” 7 lipca 1940 r., stordopowane go i wzięcie pod ogień karabinów maszynowych. Tego dnia 200 francuskich marynarzy, oddających ostatnią posługę swym zabitym towarzyszom zostało zamordowanych — mówiąc dobitnie — na ich zwłokach. Ci właśnie ludzie, do których strzelano, krótko przed tym pod Dunkierką, Cherburkiem, Le Havre i Vreston powalceni, się, aby zabezpieczyć powrót żołnierzy brytyjskich na ich wyspy. Dlaczego — zapytał admirał Darlan — stał się tak zacięty wobec swego byłego sprzymierzeńcy? Skąd ta okrutna wola wygłodzenia Francuzów? Jeśli chcemy pojąć to, czego straszny nie może zdrowy rozum zrozumieć, musimy odłączyć się na ostatnie 20 lat między dwoma wojnami, na stosunki angielsko-francuskie. Już podczas konferencji pokojowej w Wersalu światowe potraktowała Wielka Brytania Francję jako baskaraka, zmuszając ją do niekiedy zapewnianego wpływu angielskiego. Dyplomatyczne manewry angielskie doprowadziły w 1920/21 do odsunięcia Francji od Włoch. Między oboma krajami zasiano nieporozumienia, pieczołowicie dalej pielęgnowane przez Anglię. Ta chęć odizolowania Francji od innych mocarstw europejskich przebiega jasno w stosunku do Niemiec: Anglia — co do tego terytorium — zrućcia na Francję prawie wszystkie zobowiązania militarne wypływające z układu pokojowego, zachowując dla siebie dodatnie strony zwiększania gospodarczego narodu niemieckiego. Francja odgrywała niemną rolę żandarma. Francja traciła sympatię, Anglia zgarniała zyski. Czy Anglia nie wypłaciła się sama po zwycięstwie broni, w którym skreśliła flotę niemiecką i opanoła kolonie, pozostawiając Francji tylko nadzieję i odpowiedzialność. W 1925 roku dostarczała Anglii złota i broni dwóm największym ośrodkom powstającym, zagrożającym imperium francuskiemu: do Marokka i do Syrii. Do tej samej Syrii, o której teraz twierdzi, że Francja odstępuje ją Niemcom, podczas gdy w

rzeczywistości działania Francji mają na celu zachowanie pełnej suwerenności.

W międzynarodowych konferencjach nad rozbrojeniem, bezpieczeństwem i gospodarką odbudowa Europy dopuściła Anglia do tego, że istota prawa Francji była niestwierdzona — wzniesła plany za realne, materialne przyrzeczenia. W tym samym czasie, kiedy Francja w ten sposób traciła swoje europejskie miejsce pod dyktando sprzymierzonej Anglii, popadała równocześnie w coraz większe trudności wewnętrzno-polityczne: finansowe i społeczne. Z tych obu, coraz więcej pogłębiających się, wyciągał Anglię swe korzyści. W swoim kraju konserwatywnym popierał jednak we Francji opozycję marksistowską lub rzadko posłuszne ich zwyciężcom i mazarynom. W r. 1935 udało się Wielkiej Brytanii dzięki temu francuskiemu pomocnikowi — ówczesnemu rządowi — ogłosić sankcje przeciw Włochom z okazji podboju Abisynii, co było jedynie normalnym aktem rozszerzenia się europejskiego mocarstwa w Afryce. Sumując og. 1919 do 1939 — można powiedzieć: za każdym razem kiedy Francja apelowała o pomoc Anglii, pozostawiała ją Anglia sama, za każdym razem jednak, kiedy Anglia chciała bronić swych własnych interesów Francja stała u jej boku. Dziś — mówi admirał Darlan — Anglia tak okrutnie atakuje Francję, jest tylko wierna swej dotychczasowej taktyce. Chce ona utrzymać Europę w poróżnieniu, aby tu według własnych chęci panować i handlować. Kiedy Niemcy zjawili się na arenie jako mocarstwo wojskowe i faktor zjednoczenia Europy, uciekła się Anglia do swego sojuszu z Francją, aby wyzyskiwać głupej jej politykowi, uwikłać ją w wojnę pod płaszczykiem „prawdy” i „wolności”. Dzisiaj kiedy wrzeszczy Francja ma za siebie jasno widzącego marszałka Petain'a, rzuci się Anglia na nią zapamiętała i zacięta. Anglia chciałaby wygłodzić Francję, zawiadując jej okrętami i koloniami. Chciałaby jej zabronić brania udziału w nowym europejskim porządku i zapobiec utrzymaniu całości i jedności jej terytorium państwa kolonialnego.

Coby jednak kosztowało Francję zwycięstwo Anglii? Już w roku 1940, kiedy Francja była największą potęgą militarną, stojącą przeciw Niemcom, rozłożyła sobie Anglia wojnę na wiele lat. Anglosaskie mocarstwo światowe, dysponujące 500 milionami podanych wyszło na front przeciwko 100 milionom, którzy tylko 200 tys. żołnierzy. Na ile lat oblicza Anglia teraz wojnę, skoro armia francuska przestała istnieć! Anglia prawdopodobnie mogłaby czekać w swoich betonowych schronach przeciwlotniczych, ale Francja byłaby skazana na powolną śmierć. I tego dnia — przyjmijmy — hipoteza ta nie jest bynajmniej śmieszna, którego Anglię przyszyłby „oswobodzić” Paryż — wkroczyłby nie do stolicy francuskiej, lecz do jakiegoś cmentarza.

PRZESŁADOWANI KATOLIKOWI
Nieznosne stosunki w Irlandii północnej

Berno Szwajcarce, 3 czerwca. — Jak wynika z doniesień katolickiej „neutralnej” agencji prasowej z 17 maja, przesładowanie katolików Irlandczyków w północnej części Irlandii przez Anglię przybrało ponownie wstrząsające rozmiary. Niejednokrotnie już biskupi irlandzcy podnosili głosy o ratunek wobec światowej opinii z powodu okrucieństw „popolnionych” przez Anglików wobec katolików irlandzkich. Głosy te zdaje się nie dotarły do Stanów Zjednoczonych, tak rzeko-

mo skorych zawsze do pomocy, nawet wprost przeciwnie odnosi się wrażenie, że raczej dopomagają one Anglii w akcji przeciwko katolikom irlandzkim. Wobec nieznosnych stosunków w północnej Irlandii, jakie trafiają się zresztą tylko w krajach ujarzdzonych przez Anglię, irlandzki biskup w Derry Msgr. Farren podniósł głos protestu wobec całego świata, oświadczając m. in.: „Znam bardzo dobrze wyrafinowane metody przesładowania, na jakie narażeni są nasi rodacy. Wiem, że w doniesieniach, tak doniosłych dla pewnych nastawień, „wrażenia „zły” i „katoliki” są faktycznie identyczne”.

Dwie armie chińskie usiłują uciec za rzekę Żółtą

Zwycięstwo armii japońskiej nad wojskami Czungkingu — Strefa powietrzna na froncie chińskim opanowana — Szumgiel materiałów wojennych do marsz. Czang-Kai-Szeka odcięty

Tokio, 3 czerwca. — Agencja „Domel” komunikuje: Po zadaniu druzgocących ciósów wojskom chińskim w okolicach górskich na południowym zachodzie prowincji Szansi, japońskie siły zbrojne — według sprawozdania tygodniowego — wyzyskiwały prasojęzyczne i zbrojnych w Chinach — ścisła reszki wojsk nieprzyjacielskich w górnym biegu rzeki Chin. Wymienione oddziały nieprzyjacielskie, należące do 93 i 98 armii chińskiej uciekły w kierunku północnym, gdyż wojska japońskie nie dopuściły do ucieczki ich przez Rzekę Żółtą do prowincji Honan lub prowincji Szansi. Komunikat podkreśla dalej coraz bardziej zwiększająca się ilość oddziałów chińskich, poddających się Japończykom. Z innych odcinków w Chinach komunikat donosi o skutecznym działaniach oczyszczających tereny koło Fuczu w Chinach południowych z resztek 75 i 80 dywizji chińskiej.

Tokio, 3 czerwca. — Władził marynarki głównej kwatery cesarskiej ogłasza bilansowy komunikat na temat wyników operacji japońskich sił marnarycznych lotniczo bojowego w ciągu ostatnich 5 miesięcy wojny chińskiej. Komunikat stwierdza na wstępie, że liczba samolotów chińskich zniszczonych od początku konfliktu chińsko-japońskiego przez lotnictwo marynarki japońskiej wynosi łącznie 2094. Japońskie lotnictwo marynarki wojennej — jak oświadcza w dalszym ciągu komunikat — dzięki niezmordowanym i skutecznym operacjom w ciągu ostatnich 5 miesięcy zdołało wywalczyć sobie zupełne panowanie nad strefą powietrzną na całym froncie chińskim. Ponadto siły japońskie marynarki wojennej zdołały przy pomocy świetnych operacji, dokonanych od początku obecnego roku przeprowadzić nieprzekłonią blokadę nad całym wodami chińskimi. Komunikat podkreśla w zakończeniu, że wskutek skuteczności blokad odcięto w zupełności szumgiel materiałów wojennych dla Czangkaiczeka i że obecnie także najważniejsze drogi, łączące Hongkong z centrum Chin zostały przerwane.

Tokio, 3 czerwca. — Według urzędowego komunikatu, wydanego w ub. sobotę przez wydział prasowy japońskiej marynarki na wodach Chin Centralnych zespół samolotów marynarki opuszczył niewymienioną nazwy bazę dokonał akcji powietrznej na Czungkingu. Inne samoloty japońskiego lotnictwa zrzuciły liczne bom-

by na miasto Lengszuwan, położone na południowej prowincji Szenszuan, przy czym miały one osiągnąć dobre wyniki.

SUPERPECHOWIEC EDEN
Jak oceniają angielskiego ministra spraw zagranicznych w USA?

Nowy Jork, 3 czerwca. — Czasopismo „Social Justice” oświadcza, że Eden jest jednym z najbardziej pechowych dyplomatów brytyjskich w całej historii tego kraju. Wojska brytyjskie w tej wojnie „nie były w stanie uzyskać ani jednego większego zwycięstwa, natomiast Eden nawet mniejszego sukcesu dyplomatycznego” — pisze wymienione czasopismo na marginesie działalności angielskiego ministra spraw zagranicznych.

OPINIA AMERYKAŃSKA
Zwycięstwo Niemiec nie stoi na przeszkodzie

Nowy Jork, 3 czerwca. — „New York Times” donosi z Waszyngtonu, że amerykańskie koła wojskowe z każdym dniem i z każdym zatopionym angielskim okrętem wojennym tracą ciężę swego poprzedniego przekonania, iż Stany Zjednoczone są w stanie przeszkodzić Niemcom w zwycięstwie.

W związku z upadkiem Krety pisze wymieniony dziennik nowojorski, że ta dobyć Niemiec stanowi niebezpieczne zagrożenie kanału Suezkiego oraz całej zyczej brytyjskiej na środkowym wschodzie i Morzu Śródziemnym. Powoli przynikające tu wiadomości — według tutejszych informacji — wykazują nieprawdopodobną energię działania Niemiec, oraz przewagę uzbrojenia, co wywołuje w Anglii nerwowe zaniepokojenie. Wnawiające się zawsze wtedy, kiedy flota angielska nie jest w stanie utrzymać jakiejś po-

Zacięte nocne potyczki na przedpolu Tobruku

Berlin, 3 czerwca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 31 maja: „Wojska niemieckie kontynuowały na wyspie Krecie pościg za pobitym nieprzyjacielem w kierunku wschodnim i nawiązały łączność z niemieckimi strzelcami spadochronowymi zajmującymi pozycje koło Heraklion. Połączenie się z wojskami włoskimi posuwającymi się od strony wschodniej jest jedynie kwestią krótkiego czasu. Eskadry niemieckich samolotów bojowych bombardowały ponownie również wczoraj koncentrację wojsk nieprzyjacielskich oraz drogi odwrótowe. Szczególnie skuteczne ataki powietrzne przypuszczono na port na wybrzeżu południowym z których usiłują uciec wojska nieprzyjacielskie. Na podniebie Krety niemieckie samoloty bojowe zaatakowały eskadrę niemieckich lotników morskich i uszkodziły jeden kontrtorpedowiec tak ciężko, że można się liczyć z jego utratą. Zaatakowano oddziały brytyjskie, które zbiegły na wyspę Gandos i następnie stację sygnalizacyjną. W Afryce północnej odparto próbę nieprzyjaciela odwołania nocnego wypadu do Tobruku. Ogniem artylerii zdołano wysadzić w powietrze większy magazyn amunicji brytyjskiej. Eskadry niemieckich samolotów nurkowych dokonały ataku na pozycje brytyjskiej artylerii przeciwlotniczej koło Tobruku. Samoloty niszczące ostrzeliwały z broni pokładowej skoncentrowane wojska nieprzyjacielskie. Eskadry samolotów niemieckich i włoskich atakowały i dobrym skutkiem nieprzyjacielskie magazyny materiałów pędnych. Łódź podwodna pod dowództwem kpt. porucznika Henryka Liebe zatopiła nieprzyjacielski okręt handlowy o łącznej pojemności 44.000 br. W ciągu ubiegłej nocy bombardowano skutecznie porty na zachodnim wybrzeżu Anglii. Zniszczono w okolicy Mersey i wśród obiektów portowych nad kanałem Bristolki powstały liczne pożary. Nieprzyjacieli nie wykonywał nalołów ani na teren Rzeszy ani na tereny okupowane

Zatopiono amunicję przeznaczoną dla Tobruku

Rzym, 3 czerwca. — Włoski komunikat wojenny z dnia 2 czerwca brzmi następująco: „Na południowym froncie Tobruk w Afryce północnej odparto nieprzyjacielski wypad wspierany wozami pancernymi, przy stratach dla nieprzyjaciela. Lotnictwo spowodowało zatopienie angielskiego motorowca żaglowego z ładunkiem amunicji dla Tobruku. Załoga, która rzuciła się do morza, uratowana. Inne samoloty obrzuciły bombami obiekty portowe i umocnione pozycje w Tobruku, przy czym wylicyal w powietrze magazyn amunicji. W nocy z 30 na 31 maja angielskie samoloty obrzuciły kilkoma bombami Benghasi. Operacje mające na celu całkowite opanowanie wyspy Krety rozwijają się w pełnym tempie. Włoskie oddziały, które w dniu wczorajszym nawiązały kontakt z niemieckimi oddziałami bojowymi, postępują w szybkim tempie za ustępującymi w południowym kierunku wyspy Angliami. W Afryce wschodniej, w kierunku wschodnim, w rejonie Dobruki koło Amhary nieprzyjacielowi zadano dotkliwe straty. W rejonie Galla i Sidamo nasze oddziały stawiają w kilku akcjach skuteczny opór”.

Ataki powietrzne na ważne porty angielskie

Berlin, 3 czerwca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikowała w dniu 1 czerwca: „Na Krecie postępuje rażno naprzód akcja oczyszczania południowej części wyspy z reszek oddziałów brytyjskich i greckich. W okolicy Herapetra nawiązano w dniu wczorajszym kontakt z postępującymi od wschodu oddziałami wojsk włoskich. Do chwili obecnej dostało się do niewoli 10.000 Anglików i Greków. Na południe od wyspy Krety zaatakowały niemieckie eskadry samolotów bojowych leżące brytyjskie jednostki morskie, poważnie uszkodziły jeden kontrtorpedowiec celemym pociskiem bombowym oraz zestrzeliły cztery aparaty myśliwskie typu Hurricane, nie ponosząc żadnych strat własnych. W tymże samym rejonie morskim niemieckie lotnictwo spowodowało zatopienie jednego statku handlowego pojemności 3.000 brt. oraz szkuner przybrzeżny z ładunkiem amunicji, jak również poważnie uszkodziły statek transportowy mniejszych rozmiarów. Samoloty, biorące w dniu wczorajszym udział w zbrojnych lotach wywiadawczych nad wodami Atlantyku zatopiły jeden brytyjski okręt podwodny. Eskadry samolotów bojowych bombardowały w ciągu ub. nocy ważne z wojennego punktu widzenia obiekty na zachodnim i południowym wybrzeżu Anglii. Większe pożary powstały zwłaszcza w rejonie portowym Mersey. Poważnie uszkodzono większy statek handlowy na wschód od Peterhead. W dniu 30 maja samoloty bojowe zniszczyły jeden statek strażniczy w porcie Fraserburgh. Nad terenami Rzeszy nieprzyjacieli nie dokonywał akcji bojowej zarówno w ciągu dnia jak i nocy”.

Pod Tobruk zatopiono pięć małych statków

Rzym, 3 czerwca. — Włoski komunikat wojenny z dnia 2 czerwca brzmi następująco: „Eskadry niemieckie i włoskiego lotnictwa zaatakowały w porcie Tobruk w Afryce północnej zakotwiczone tam statki oraz urządzenia bazy obronnej. Zatopiono pięć mniejszych statków. Baterie artylerii przeciwlotniczej zostały obrzucone ogniem pociskami. W jednym z magazynów materiałów pędnych powstał pożar. W nocy z 31 maja na 1 czerwca brytyjskie samoloty bombardowały Benghasi. Artyleria zestrzeliła jeden samolot nieprzyjacielski. Załogę tego samolotu, składającą się z pięciu osób wzięto do niewoli. Wojska włoskie współdziałając wspólnie z akcją jednostek niemieckich obsadziły z góry ustalone cele. W Afryce wschodniej sytuacja bez zmian”.

zycji, której zamierzała bronić. Obecnie Anglię twierdzący, iż posiadają panowanie nad morzami, nie byli w stanie zapobiec sukcesowi Niemców.

Również demokratyczny senator Clark oświadczył, iż upadek Krety stanowi nowy dowód kształtowania się wypadków wojennych coraz bardziej w niekorzyść Anglii.

OSWIADCZENIE BERLINA
Niemcy nie będą pytały Edena po wojnie

Berlin, 3 czerwca. — Eden i jego kraj nie będzie pytany o to, co Niemcy mają, albo czego nie mają czynić po wojnie. Oświadczenie to roztrząsane jest obecnie w politycznych kołach stolicy Rzeszy jako odpowiedź na wczorajsze radiowe przemówienie ministra spraw zragranicznych Anglii. Sformułowane przez Edena wyniki akcji pokojowej są tym bardziej śmieszne, ile że wspomniany minister jest przedstawicielem tego kraju, który jest odpowiedzialny zarówno za pokój jak za pokojową politykę po poprzedniej wojnie.

ZACIĘTA WALKA O BAGDAD
Irakijczycy stworzyli nową silną linię oporu

Damaszek, 3 czerwca. — Walka o Bagdad zaostrza się coraz bardziej. Wojskom brytyjskim przy pomocy znacznych amotyzowanych sił udało się po gwałtownych walkach pomasnąć się aż do Kadhimain w pobliżu Bagdadu. Wojska irakijskie stawiają w dalszym ciągu zacięty opór. W ciągu tych walk wzięli one przeszło 400 jeńców do niewoli i zniszczyły 16 wozów pancernych.

Ankara, 3 czerwca. — Jak donoszą z Bagdadu walki przeciwko Anglikom toczą się z zwiększoną zaciętością. Rząd irakijski w czasie nieobecności Raszyda Ali el Kailani bawiącego celem odbycia

konferencji w sąsiednich krajach, powierzył ministrowi rolnictwa Yunus al Sabaui organizowanie oporu przeciw Anglikom. Yunus al Sabaui uchodzi za osobliście bardzo energicznego i cieszy się dużymi wpływami w miarodajnych kołach irakijskich. Pierwszym jego zarządzeniem było rozbudowanie nowej silnej linii oporu. Wojska irakijskie kontynuują zacięty opór na tej linii.

ŁODZIE PODWODNE CZUWAJĄ
Zatopienie pięciu dalszych brytyjskich parowców towarowych na Atlantyku

Nowy Jork, 3 czerwca. — Jak donosi „Associated Press”, kofa marynarki podały do wiadomości fakt zatopienia przez niemieckie łodzie podwodne brytyjskich parowców towarowych „Gregalia” (5.892 brt.), „Esmond” (4.976 brt.), „Bengore Head” (2.609 brt.) i „Empire Garibou” (4.861 brt.). Parowce te stordopowane o 450 mil na wschód od Grenlandii płynęły w konwoju ze Stanów Zjednoczonych w kierunku Angli i miały na pokładzie materiały wojenne.

W dalszym ciągu donoszą, że brytyjski parowiec towarowy „City of Kimberley”, poj. 6.169 brt. został zatopiony w odległości 1.000 mil na północny wschód od Natalu.

POCHWAŁA DUCE
Mussolini przyjął dowódców włoskich łodzi podwodnych, przybyłych z Morza Czerwonego

Rzym, 3 czerwca. — Mussolini przyjął 4 dowódców łodzi podwodnych, które powróciły z Morza Czerwonego do swych baz włoskich, przy czym w ciągu 8 dni przepłynęły około 1.000 mil morskich na wodach silnie straszonej przez nieprzyjaciela. Mussolini wyraził swoją pochwałę zarówno dowódcom jak i załogom za ich wzorową postawę i ofiarność

